

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 7 (172)

NIEDZIELA 9 stycznia 1949 roku

Wsch. sł. 7.45, zach. 15.32

SUKCES POLSKIEGO ROLNICTWA

O milion sztuk bydła i trzody chlewnej

wzbogaciła się nasza gospodarka w 1948 roku

Według danych Min. Rol. i R. R., stan pogłowia zwierząt hodowlanych w r. 1948 przekroczył znacznie przewidywany według planu 3-letniego przyrost naturalny. Plan 3-letni przewidyw-³ roczny przyrost pogłowia bydła na 10 proc., tymczasem w roku zeszłym wyniósł on aż 22 proc. W hodowli owiec przeciętny przyrost roczny określano na 15 proc., podczas gdy w roku 1948 wzrósł on do 48 proc.

Według danych liczbowych stan pogłowia bydła podniósł się w ciągu roku 1948 prawie o 1 milion sztuk. Przyrost naturalny trzody chlewnej (dane ubojowe) wyniósł również 1 milion sztuk.

Jeżeli chodzi o przyrost naturalny owiec, to wyniósł on w r. 1948 460 tys. sztuk. Stan pogłowia kóz powiększył się o 60 tys. sztuk.

Drobiu przybyło w roku 1948 ok. 10 milionów sztuk, a pszczelarstwo powiększyło swój stan posiadania o dalsze 40 tys. uli.

Na dodatnie wyniki w dziedzinie hodowli wpłynęły sprawnie organizowane przez Min. Rolnictwa przeglądy hodowlane, kwalifikujące sztuki nadające się do rozpłodu, szczepienia przeciwpomorowe, kontrola użytkowości bydła, a szczególnie kontrola mleczności krów, szkolenie fachowców hodowlanych, poradnictwo żywienia bydła itp.

W wyniku przeglądów uznano w roku 1948 i zakwalifikowano do hodowli 22.950 sztuk buhajów i 6.654 knurów.

Koła kontroli użytkowości bydła osiągnęły w r. 1948 liczbę 260 i obejmowały systematyczną kontrolą około 64 tys. krów.

W roku 1948 zorganizowano 36 poradni żywieniowych, które udzielały rad z zakresu racjonalnej hodowli i żywienia zwierząt, ok. 16 tys. członków spośród mało- i średniorolnych chłopów.

W r. 1948 sprowadzono z zagranicy zaledwie 885 sztuk bydła użytkowego.

Trzeźwy głos niemieckiego demokraty

Uznanie granicy na Odrze i Nysie

zlikwiduje tendencje rewizjonistyczne w Niemczech

Organ socjalistycznej partii jedności (SED) „Neues Deutschland" publikuje na 2 stronach tytułowych obszerne streszczenie referatu, wygłoszonego przez **Prezydenta Bolesława Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym Polskich Partii Robotniczych.**

Pismo zamieszcza artykuł **Waltera Ulbrichta,** komentujący referat Bolesława Bieruta. W artykule tym autor poświęca wiele uwagi stosunkom między Niemcami i Polską Ludową i oświadcza, **że uznanie granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, będzie oznaczało likwidację tendencji rewizjonistycznych** w Niemczech.

„Postawienie tej sprawy jasno i otwarcie — pisze Ulbricht — udowodni, że jesteśmy istotnie przepojeni pragnieniem nawiązania **nowych przyjacielskich stosunków z narodem polskim.** Nie istnieje już dla nas, Niemców, żaden problem granic, **natomiast dążyć będziemy uparcie do przyjaźni z Nową Polską, która wkroczyła obecnie na drogę do socjalizmu".**

Kredyty na nawozy sztuczne

Rok 1949 będzie wprawdzie rokiem wzmożonego wysiłku, lecz jednocześnie odbudowy i wzrastającej produkcji zarówno przemysłowej jak i rolnej, a zatem rokiem wzrastającego dobrobytu, wbrew opinii niektórych kaznodziejów, kraczących z ambon, że będzie coraz gorzej (autentyczne).

Chłopów interesują już siewy wiosenne. I to jest dobrze. Znak, że zaczyna się myśleć o gospodarce planowej.

W związku z tym wielkie poruszenie na wsi sprawiła zapowiedź kredytów na zakup nawozów sztucznych. Wiadomość o tym świadczy, że usunięto błąd zeszłoroczny dopuszczający zaopatrzenie nawet gospodarstw mało- i średniorolnych w ten niezbędny artykuł tylko za gotówkę.

Wiadomo powszechnie, że chłop polski, jak dotychczas, nie przywykł gospodarować z ołówkiem w ręku. To musi się oczywiście zmienić gruntownie. Na razie jednak, bodaj w tym roku jeszcze, należy się z tym liczyć we wszystkich planach i obliczeniach. Dla wielu mało- i średniorolnych przednówek będzie ciężki, może im zabraknąć pieniędzy właśnie na podniesienie produkcji gospodarstw użyciem nawozów sztucznych.

Państwowy Bank Rolny śpieszy tedy z pomocą uruchamiając na ich zakup specjalne kredyty krótkoterminowe.

Ważne są w tym dwie okoliczności: 1) kredyty te będą udostępnione tylko gospodarzącym na obszarze do 12 ha, a więc nie dostaną się w ręce spekulantów i bogaczy wiejskich; 2) poza niskim oprocentowaniem, które wynosi zaledwie 3 proc., żadne inne koszty nie spadną na kieszenie otrzymujących kredyty.

Ze swej strony wysuwamy kilka propozycji w tej sprawie.

Po pierwsze — należałoby już obecnie, nie czekając wiosny, pomyśleć o szybkim rozdziale przyznanych przecież definitywnie kredytów. Wybory do gminnych zarządów ZSCh zostały zakończone w przeważającej mierze wygraną mało- i średniorolnych, a więc właściwych reprezentantów wsi i kredytobiorców; zarządy się już ukonstytuowały — powinny przyjmować podania o przyznanie kredytów i rozpatrywać je niezwłocznie.

Po drugie — trzeba, aby terenowe ogniwa Stronnictwa Ludowego i partii bloku demokratycznego zaostrzyły przez swych członków wchodzących w skład nowoobranych zarządów kół ZSCh kontrolę nad tym rozdziałem; zdarzają się bowiem do dzisiaj fakty kumoterstwa i protekcjonizmu właśnie w tej dziedzinie.

Po trzecie — w roku zeszłym notowaliśmy w niektórych okolicach niedostateczny dopływ nawozów sztucznych do dołowych ogniw spółdzielczości wiejskiej. Wypadki tego rodzaju w roku bieżącym, roku wzmożonej walki o podniesienie wydajności z hektara, nie mogą się powtórzyć.

Kto ma o tym pamiętać? My sami. Szczególnie my, ludowcy. Dźwiganie wsi wzwyż leży przecie na naszych barkach.

Wymiana not w sprawie Indonezji

między rządem holenderskim a rządem R. P.

Rząd holenderski zwrócił się do rządu polskiego z notą i załączonym do niej memorandum, w których usiłuje wytłumaczyć swą działalność w Indonezji i w których prosi rząd R. P. o zrozumienie i poparcie dla tej polityki.

W odpowiedzi rząd polski wystosował do rządu holenderskiego notę, w której stwierdza, iż **nie może udzielić swego poparcia polityce rządu holenderskiego wobec Republiki Indonezyjskiej, ponieważ polityka ta jest sprzeczna z literą i duchem Karty Narodów Zjednoczonych oraz międzynarodowymi zobowiązaniami rządu holenderskiego,** a w szczególności z zawartą pod auspicjami Rady Bezpieczeństwa umową rennvillską z dnia 17 stycznia 1948 r.

Rząd polski dawał wielokrotne wyrazy swej sympatii dla ruchów narodowo-wyzwoleńczych, zmierzających do uzyskania pełnej niepodległości przez narody jeszcze niesamodzielne, a w związku z tym również dla dążeń narodu indonezyjskiego, w przekonaniu, że powstała z woli tego narodu Republika Indonezyjska zajmie należne miejsce wśród wolnych narodów świata.

Zdaniem rządu polskiego zbrojna akcja rządu holenderskiego przeciwko Republice Indonezyjskiej zagraża nie tylko narodowi indonezyjskiemu, ale stanowi również groźbę dla pokoju na terenie południowo-wschodniej Azji.

W związku z powyższym rząd polski nie może podzielić stanowiska zajętego przez rząd holenderski w memorandum z dnia 20 grudnia 1948 roku.

Działalność partyzancka w Indonezji

Prasa paryska donosi o znacznym nasileniu akcji partyzantów w Indonezji. W nocy z 5 na 6 bm. dokonano licznych zamachów na **holenderskie posterunki i składy broni w Jogjakarta i Sourakauta.** Partyzanci zdobyli broń i amunicje. Analogiczne akcje zanotowano w miastach wschodniej Jawy.

Rząd Izraela wydał rozkaz

zaprzestania ognia

Agencja Reutera donosi z Tel-Avivu, że rząd Izraela wydał w piątek wszystkim swym siłom zbrojnym — lądowym, morskim i powietrznym — rozkaz zaprzestania ognia o godzinie 12 w południe według czasu Greenwich.

Oświadczenie Otto Grotewohla

w związku z rozwiązaniem komitetu współdziałania SED i KPD

Przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) **Otto Grotewohl złożył oświadczenie w związku z rozwiązaniem komitetu współdziałania SED i KPD** (komunistycznej partii Niemiec Zachodnich).

Grotewohl podkreślił, że rozwiązanie komitetu współdziałania obu partii wypływa z faktu, iż SED w radzieckiej strefie okupacyjnej może rozwijać działalność polityczną **na zasadzie daleko posuniętej demokratyzacji,** podczas gdy w Niemczech Zachodnich KPD musi dopiero walczyć **o przesłanki stworzenia demokracji.** Warunki walki politycznej są zatem dla obu partii najzupełniej odmienne. W walce z reakcją w Niemczech Zachodnich KPD musi podejmować decyzje, uwzględniając sytuację polityczną, która w strefach zachodnich uległa skomplikowaniu.

Grotewohl podkreślił w dalszym ciągu swego oświadczenia, iż **SED będzie współpracowała z KPD podobnie, jak z każdą inną partią, która gotowa jest walczyć o jedność, demokrację i demilitaryzację Niemiec.**

Walki na ulicach Tientsinu

Natarcie na stolicę Chin kuomintangowskich—Nankin

Radio ludowe ogłosiło listę zbrodniarzy wojennych

Jak donosi agencja Reutera z nankińskich źródeł wojskowych chińska armia ludowa rozpoczęła ofensywę przeciwko siłom Kuomintangu, broniącym rejonu Nankin — Szanghaj. Do ataku wyruszyło 7 kolumn armii ludowej z frontu nad rzeką Hwai w odległości 175 km na północ od Nankinu. Jedna z tych kolumn sforsowała rzekę na zachód od Peng-Pu i nawiązała kontakt bojowy z nieprzyjacielem.

W ciągu ub. doby walki wokół **Tientsinu przybrały na zaciekłości,** co uważane jest za zapowiedź decydującego szturmu armii ludowej. W ręce armii ludowej wpadło już zresztą południowe **przedmieście Huitui.** Ostatnio walki toczyły się na peryferiach miasta od strony północno - zachodniej i południowo - zachodniej.

Na północnym froncie postępuje likwidacja punktów oporu utworzonych przez niedobitki wojsk Kuomintangu, które wycofały się z rejonu Suczou.

Według doniesień agencji Reutera z Nankinu główne siły armii ludowej napierają na północno zachodnie skrzydło sił zbrojnych Kuomintangu, co zdaje się wskazywać, iż w następstwie ofensywy na południe **prawdopodobne jest okrążenie Nankinu.** Trzy kolumny wojsk ludowych skoncentrowały się na północnym wybrzeżu rzeki Hwai grożąc wysuniętym naprzód liniom wojsk Kuomintangu, których bazą jest Peng-Pu.

WALKI NAD JANG-TSE-KIANG

Radio armii ludowej donosi o **zniszczeniu chińskiej dywizji nacjonalistycznej na północnym brzegu rzeki Jang-Tse-Kiang w odległości 100 km na wschód od Nankinu.** Chińskie wojska ludowe zajęły już **10 miast na granicy prowincji Hopi i Anhwei** między rzekami Hwai i Jang-Tse-Kiang w połowie drogi między Nankinem a Hankou.

BITWA O TIENTSIN

Agencja France Presse donosi z Nankinu, że wojska ludowe **wkroczyły już do południowo-zachodniej**

Na szerokim świecie

Jaskółki kryzysu

Okres tzw. „prosperity" i dobrych interesów w Stanach Zjednoczonych, okres ożywienia gospodarczego odszedł, zdaje się, nieodwołalnie w przeszłość. Na niebie „businessu" poczynają się gromadzić groźne chmury. Coraz częściej i coraz powszechniej słychać głosy o grożącym wybuchu kryzysu gospodarczego.

Te pesymistyczne nastroje znalazły wyraz i w ostatnim orędziu prezydenta Trumana, w którym wyraźnie drgała nuta obawy przed nadchodzącym kryzysem. Temuż tematowi poświęcają wiele miejsca poważne czasopisma gospodarcze, dochodząc w przewidywaniach do bynajmniej niewesołych wniosków.

Stany Zjednoczone żyją w gorączce inflacyjnej. Gdy w końcu ubiegłego roku poziom produkcji przemysłowej (w porównaniu z okresem wojennym) wynosił 80 procent, równocześnie do niebywałych rozmiarów wzrosły dochody monopolów, których wysokość (znowu w porównaniu z okresem wojny) wzrosła podwójnie.

To zwiększenie zysków odbywa się, rzecz oczywista, kosztem systematycznego rabunku, dokonywanego na szerokich masach ludności, kosztem obniżania ich stopy życiowej. Nawet według danych oficjalnych 60 proc. rodzin amerykańskich zarabia mniej niż 3 tysiące dolarów rocznie, podczas gdy trzyosobowa rodzina amerykańska wydać musi na swe utrzymanie przynajmniej 5 tysięcy dolarów.

Dla każdego staje się oczywistym, że istniejący stan rzeczy nie może trwać w nieskończoność. Nadmierne zyski kapitalistów powodują obniżenie zdolności nabywczej szerokich mas, co kolejno wiedzie do spadku produkcji. Istotnie, zapasy towarów na składach zwiększają się stale. Ich wartość sięga astronomicznej sumy 55 miliardów dolarów.

Pozostaje jeszcze jedno wyjście — eksport. Ale i na tym odcinku spotykają Amerykanów dotkliwe rozczarowania. Kraje europejskie nie dysponują dolarami, plan Marshalla, jako instrument aktywizacji gospodarki amerykańskiej, nie otwiera żadnych szerszych perspektyw, a w każdym razie skuteczność jego działania maleje z upływem czasu.

Na podobne rozczarowania napotyka handel amerykański w krajach Ameryki łacińskiej, w których narastają własne wielkie trudności gospodarcze. Kurczą się obroty handlowe również z Kanadą i Unią Południowo-Afrykańską, dla których to krajów w rachubach amerykańskich zarezerwowane zostało poczesne miejsce.

Rezultat jest więc taki, iż w roku 1948 eksport amerykański w porównaniu z rokiem 1947 obniżył się o 20 proc. W roku bieżącym spodziewany jest dalszy jego spadek.

Kapitalistyczną gospodarkę amerykańską w roku 1949 oczekują nowe i poważne wstrząsy.

J. W.

Zaciekłe walki w Grecji

Wojska faszystowskie bombardują miasta i wsie na Peloponezie

Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że jednostki 3 dywizji armii demokratycznej, działające na Półwyspie Peloponeskim, w okresie od 31 grudnia do 3 stycznia **toczyły zaciekłe walki z wojskami rządu ateńskiego na odcinku Mazeika — Vrestena — Kastria — Sudena.** W rejonie Arguna — Kalogero oddziały dywizji skutecznie odparły 3-dniowe ataki przeciwnika i przeszły do przeciwnatarcia. Wojska ateńskie, które poniosły znaczne straty, zmuszone były zaniechać dalszych prób przedarcia się naprzód.

W przeglądzie działań wojennych na Półwyspie Peloponeskim rozgłośnia Wolnej Grecji podkreśla, że nowa ofensywa wojsk faszystowskich, podobnie jak poprzednie, **godzi przede wszystkim w ludność cywilną miast i wsi Peloponezu.** Po aresztowaniu przeszło 5 tysięcy mieszkańców Peloponezu, wojska ateńskie **zaczęły bombardować miasta i wsie półwyspu.** 1 stycznia 25 batalion wojsk królewskich ostrzeliwał z ciężkich moździerzy wioskę Platitero, w której nie było ani jednego żołnierza armii demokratycznej. W tym samym dniu zbombardowana została miejscowość Arguna. **Wśród ludności cywilnej było wiele ofiar.**

Ministrowie Marshall i Lovett

podali się do dymisji

Prezydent Truman oświadczył w piątek, że dotychczasowy sekretarz stanu George Marshall zrezygnował ze swego stanowiska. Na jego miejsce został mianowany Dean Acheson, dawny podsekretarz stanu.

Marshall przestanie oficjalnie pełnić obowiązki sekretarza stanu z dniem 21 stycznia br.

Zrezygnował również ze swego stanowiska dotychczasowy podsekretarz stanu Robert Lovett. Następcą Lovetta będzie dotychczasowy dyrektor budżetu James E. Webb.

Dymisję Marshalla umotywowano oficjalnie względami zdrowotnymi. Między Marshallem a Trumanem nastąpiła wymiana listów grzecznościowych.

Po latach tułaczki na obczyźnie

górnicy wracają z Francji do kraju

Na dworzec w Świebodzicach **przybył transport górników reemigrantów z Francji, liczący 235 osób.** Transport ten został w ciągu 6 godzin rozładowany i rozwieziony do przygotowanych mieszkań w Świebodzicach i innych miejscowościach powiatu, odległych od Świebodzic o kilkanaście kilometrów. Górnicy otrzymali wyremontowane mieszkania.

Wśród reemigrantów znajdowało się **19 przymusowo wysiedlonych za udział w bohaterskiej walce strajkowej górników francuskich.**

**

Ostatnim transportem repatriantów, górników z Francji przybył do Polski obywatel francuski, **Rene Betremieux wraz z żoną Augustą i dziećmi Germain i Serge.** Siostra Rene Betremieux wyszła we Francji za mąż za górnika Polaka, z którym już przed rokiem powróciła do Polski. W ślad za nią przybył obecnie jej brat z rodziną, oświadczając, że pragnie pracować w Polsce i dla Polski.

Rodzina Betremieux osiedliła się w mieście górników — Sobiecinie.

Groźba kryzysu gospodarczego w USA

spędza sen z oczu prezydenta Trumana

Składając specjalne sprawozdanie gospodarcze Kongresowi prezydent Truman uzasadniał swe zapowiedziane jeszcze podczas kampanii wyborczej projekty przywrócenia kontroli cen i płac oraz innych zarządzeń, zmierzających do zapobieżenia groźbie inflacji. Prezydent wywodził, że tymczasowe wprowadzenie kontroli gospodarczej jest konieczne ze względu na wymogi „obrony narodowej, odbudowy międzynarodowej i dobrobytu w kraju".

Oświadczył on, że w roku 1949 gospodarkę amerykańską **czekają ciężkie próby i że obecna lekka zniżka cen może się okazać tylko pauzą przed „ogólną inflacją, która wzmoże niebezpieczeństwo wielkiej depresji". Łączy się z tym — jak stwierdził prezydent — groźba bezrobocia.**

Charakteryzując sytuację gospodarczą USA w roku ub. Truman wspomniał m. in. o zeszłorocznej fali strajków, a następnie przyznał, że zyski kapitalistów pobiły znów wszelkie poprzednie rekordy i — jeszcze przed redukcjami podatków — wynosiły 21 miliardów dol.

Prezydent USA przypomniał też nagłą baissę na rynku rolnym z wiosny 1948 r. i zaznaczył, że wprawdzie „wówczas udało się uniknąć ogólnej depresji", to jednak nie znaczy to, że w Stanach Zjednoczonych niebezpieczeństwo depresji zostało już zażegnane.

Polityka rządu brytyjskiego

wywołuje niezadowolenie w szeregach Partii Pracy

Komitet wykonawczy Partii Pracy przesłał do wszystkich organizacji partyjnych okólnik, w którym zawiadamia, że będą mogły zgłaszać tylko po jednej rezolucji na Kongresie Partii, który odbędzie się na wiosnę br. Okólnik komitetu wykonawczego **wywołał ogromne oburzenie w szeregach partii.** Podkreśla się, że władze partyjne chcą uniknąć nieprzyjemnej dla siebie dyskusji na tematy polityki zagranicznej i obawiają się ostrych ataków ze strony delegatów w najbardziej palących kwestiach wewnętrznych, jak sprawa zamrożenia płac robotniczych i zbyt powolnego prowadzania programu nacjonalizacji.

Strajki robotników rolnych we Włoszech

W nocy z czwartku na piątek rozpoczął się 24-godzinny strajk generalny w miasteczkach i wsiach, położonych wokół Rzymu.

Przyczyną strajku jest **wzrastająca w tym okręgu bezrobocie oraz katastrofalna sytuacja robotników rolnych.** Strajkujący od dłuższego czasu domagali się od rządu wyasygnowania funduszów na roboty publiczne.

Fala strajkowa robotników rolnych objęła ponadto całą Apulię. W wielu miejscowościach doszło do starć z policją.

Na Sardynii górnicy zajęli kopalnię węgla w Argentiera. Kopalnie te zostały unieruchomione przez pracodawców, którzy usiłowali w ten sposób zmusić górników do przyjęcia znacznie gorszych warunków pracy. Kopalnie, zajęte przez górników, otoczone zostały przez oddziały policji.

W Catanii robotnicy należący do katolickich związków zawodowych okupowali jeden z zakładów przemysłowych, wypędzając dyrekcję, na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy wielu ich towarzyszy.

Zeznania świadków w procesie

współpracowników szmatławca warszawskiego

W dniu 7 bm. pierwszy zeznawał świadek red. **Wołowski,** który nakreślił rolę i tendencje prasy gadzinowej. Świadek oświadczył, iż wśród dziennikarzy pracujących w konspiracji, współpracownicy „gadzinówek" byli określani mianem „plugawców".

Na pytanie prokuratora, czy z ramienia organizacji podziemnej delegowano dziennikarzy do prasy „gadzinowej", w celu przeprowadzania na jej terenie wywiadu, świadek odpowiada, iż nie spotkał się z podobnym wypadkiem. Używanie 8 pseudonimów przez osk. Sierzputowskiego określa świadek jako wyraźną chęć maskowania własnego nazwiska.

Następnie zeznaje św. Syga, dziennikarz, powołany przez obronę osk Pągowskiego, który oświadcza, iż na skutek polecenia kierownictwa walki cywilnej nawiązał z oskarżonym kontakt, który miał na celu uzyskiwanie odbitek szczotkowych numerów NKW, przekazywanych następnie przez tajną radiostację polską do Londynu. W ten sposób na artykuły ukazujące się o godz 12 w Warszawie, odpowiadało już w ramach popołudniowej audycji radio brytyjskie w języku polskim.

Sąd przesłuchał następnie szereg świadków obrony, którzy usiłowali przedstawić okoliczności odciążające, sugerując zwłaszcza udział niektórych oskarżonych w Ruchu Oporu względnie ich złe warunki materialne, które skłoniły ich miały do wstąpienia na służbę okupanta.

W późnych godzinach wieczornych, sąd odroczył rozprawę do godziny 9 rano dnia następnego.

Walki na ulicach Tientsinu

(Dokończenie ze str. 1)

dzielnicy miasta Tientsinu. Gwałtowne walki toczą się o gmach uniwersytetu Nankai w obrębie samego Tientsinu. Pewien cudzoziemiec z Tientsinu poinformował telefonicznie korespondenta agencji France Presse, **że w tej chwili wojska ludowe nacierają od południowego zachodu w kierunku centrum miasta.** Huk dział wstrząsa domami. **Artyleria ludowa unika jednak bombardowania centrum.** Wśród cudzoziemców nie ma dotychczas żadnych ofiar. Podczas ostatnich walk **nie zauważono nad miastem ani jednego samolotu armii Kuomintangu.**

Z Nankinu donosi agencja France Presse, **że w Tientsinie nie może już lądować żaden samolot, ponieważ wszystkie lotniska tego miasta znajdują się pod ogniem artylerii ludowej.**

Jak wiadomo, chińskie radio ludowe ogłosiło pierwszą listę zbrodniarzy wojennych. Na liście tej **prócz rodziny Czang-Kai-Szeka figurują członkowie trzech innych znanych rodzin nacjonalistycznych, jak równie szereg generałów Kuomintangu, oskarżonych o szczególne okrucieństwo.** Radio chińskiej armii ludowej oświadcza, że „zbrodniarze ci, pragnąc zachować swe bogactwa i korzystając z pomocy imperialistów amerykańskich wtrącili 475 milionów Chińczyków w najkrwawszą wojnę domową".

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● Z Karachi donoszą, że Pakistan przyjął zaproszenie Hindustanu na konferencję krajów azjatyckich w New Delhi, poświęconą sprawie Indonezji.

● Z Honolulu donoszą o wybuchu wulkanu hawajskiego Mauna Loa, znajdującego się w odległości 500 km od Honolulu. Z samolotów zaobserwowano nad wulkanem płomienie i słup dymu, który wznosił się na wysokość przeszło 4.500 m. Po zboczach wulkanu spływa lawa w kierunku miasta Hilo. Jak dotąd nie ma wiadomości o szkodach lub ofiarach wybuchu.

● W Leningradzie rozpoczęła się sesja Akademii Nauk ZSRR, poświęcona zagadnieniom nauki rosyjskiej i radzieckiej. Otwarcia sesji dokonał prezydent Akademii Wawiłow.

Kronika polityczna

Min. spraw zagr. **Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 7 bm. posła Szwecji w Warszawie p. Ciaes Westringa z wizytą pożegnalną.**

„Im bogatsze źródło F.O.R.-u — tym mniej bagien i ugorów"

PARKOWO ZDAŁO EGZAMIN OBYWATELSKI

Budowa dróg, elektryfikacja i radiofonizacja wsi

MIESZKAŃCY gromady Parkowo, pow. Oborniki, w przeważającej części chłopi, postanowili wykończyć przedterminowo brukowanie dro gi, wzmożyć pracę nad ukończeniem elektryfikacji wsi i przeprowadzić dalszą radiofonizację.

NA apel Komitetu, zaroiła się wieś od furmanek chłopskich, które przez ostatnie dni dowoziły nieustan nie kamienie i piasek do budowy drogi. Zobowiązanie zostało dotrzymane i w dniu 11 bm. nakreślony plan nadobowiązkowej pracy został wykonany.

Chłopi gromady Parkowo zrozumieli również konieczność dokończenia elektryfikacji wsi. Ponieważ zależy to w dużej mierze od środków finansowych należy stwierdzić, że rzucone hasło znalazło oddźwięk nawet wśród najoporniejszych płatników, którzy tym razem nie zawiedli i dopomogli wykonać wielkie dzieło.

KOMITET Elektryfikacyjny zebrał w kilku dniach przeszło 50.000 zł. Ponadto chłopi zgodnie pomagali drużynie technicznej przy pracach. W ten sposób do 15 bm. elektryfikacja została wykonana w 90 proc.

Radiofonizacja wsi jest w toku. Dotychczas zradiofonizowano wieś w 40 proc. Mieszkańcy gromady Parkowo z dumą spoglądają dzisiaj na swój wysiłek. Aby jeszcze więcej usprawnić dalszą pracę, Komitety postanowiły na podstawie uchwały zebrania gromadzkiego, zjednoczyć się w jeden Komitet Rozbudowy Wsi.

Hasło wyścigu i dodatkowej pracy, znalazło w gromadzie Parkowo żywy oddźwięk. Z radością przyjmujemy ich zapewnienie dalszej, wytężonej pracy, nad podniesieniem dobrobytu własnej gromady i ugruntowaniem silnej socjalistycznej Polski.

Odprawa instruktorów powiatowych SL

województwa poznańskiego

5 bm. odbyła się w Poznaniu od prawa instruktorów powiatowych SL.

Przedstawiciel NKW SL kol. W. Dąbski omówił zagadnienia polity ki międzynarodowej, osiągnięcia Polski Ludowej w ubiegłym roku oraz podstawowe zagadnienia, stojące przed Ruchem Ludowym.

Sekretarz zarz. woj. SL kol. Śliwiński nakreślił konkretne prace, jakie czekają terenowych działaczy SL, podkreślając szczególnie znaczenie kolportażu prasy ludowej.

W dyskusji, jaka się wywiązała po złożeniu sprawozdań, poszczególni instruktorzy poruszyli szereg aktualnych spraw, w głównej mierze dotyczących uaktywnienia kół i zarządów gminnych SL.

Na poszczególne zapytania i wątpliwości odpowiedział kol. Dąbski, który również podsumował obrady.

Przewodniczył prezes zarz. Woj. kol. **B. Andrzejczak.**

ChTPD organizuje przedszkole

w pow. jarocińskim

Zarząd Powiatowy ChTPD w Jarocinie zorganizował i opiekuje się dotąd dwoma przedszkolami — w **Karsach i Żegocinie.** Ponadto w trakcie organizacji są przedszkola w **Brzeziu i Racendowie.**

Dzieci chłopskie, uczęszczające do przedszkola w Karsach w liczbie 30, zostały zbadane w listopadzie ub. r. przez lekarza powiatowego, który zalecił lepsze ich odżywianie.

Nie zapomniano również o tradycyjnym **„Mikołaju", który rozdzielił między dzieci 30 sweterków i koszulek wełnianych,** sporo słodyczy i **102 kg. mleka sproszkowanego.**

Wymienione podatki sprawiły dzieciom wiele radości. (g).

Obóz pracy za nadużycie

w spółdzielni

Oczyszczenie szeregów spółdziel czości z elementów wrogich i prze stępczych, zostało zapoczątkowane przez Związek Rewizyjny RP. Wiele spraw zostało już przez Komisję Specjalną rozpatrzonych, a winni zostali surowo ukarani. Pozostałe sprawy są rozpatrywane na posiedzeniach kompletów orzekających. Podczas wczorajszego posiedzenia rozpatrzono ich kilkanaście, a m. innymi: **sprawę D. Namaczyńskiego, kasjera spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Lubsku. Namaczyński działał na szkodę spółdzielni w ten sposób, iż przywłaszczał** pieniądze, podjęte z kasy bądź też uzyskane ze sprzedaży towarów na pokaźną sumę, a ponadto pobierał poza licznikiem gaz świetlny z Gazowni Miejskiej, wyrządzając jej szkodę materialną znacznej wysokości. Pan kasjer powędrował do **obozu pracy na 1 rok.**

Pocztowcy

współzawodniczą

5.161 pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych Pozn. Okr. Pocztowego, otrzymało na listopad ub. ro ku **8.963.00.— zł. premii,** za wydaj ność w pracy.

Przeciętna premia, przypadająca na jednego pracownika, wynosiła 1.981.— zł. (g).

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Gopłana", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Lato w Nohant", godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Słomkowy kapelusz", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Dzwonnik z Notre Dame", godz. 12.30, 13.00, 17.30, 20.00, w niedzielę od godz. 10.00.

BAŁTYK — „Krakatit", godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę od godz. 14.30.

MUZA — „Na morskim szlaku", godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę od godz. 14.30.

RIALTO — „Przygoda na wakacjach", godz. 14.30, 16.30, 20.30, w niedzielę od godz. 12.30.

WARTA — „Znak Zorro", godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od godz. 14.30.

WARTA — „Program Aktualności nr 40", godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę od godz. 10.

B-64693

Kurs szkoleniowy dla specjalistów

od spraw podatku gruntowego

Przed kilku dniami rozpoczął się w Wojnowie, pow. Wolsztyn, kurs szkoleniowy, zorganizowany celem przeszkolenia pracowników aparatu Woj. Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego z woj poznańskiego i szczecińskiego.

Najważniejszym zadaniem kursu jest podniesienie kwalifikacji zawodowych oraz zaznajomienie uczestników z zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi wsi. Przedmiotem wykładów są: obowiązujące ustawodawstwo dot. podatku gruntowego i FOR-u, podstawowe wiadomości z prawa administracyjnego i skarbowości, finansów komunalnych, rachunkowości i prawa budżetowego, ekonomii politycznej zagadnień Polski współczesnej itp. Program ten ma na celu wyrobienie należytego podejścia pracownika do realizowania klasowego charakteru akcji

Otwarcie kursu, który będzie trwać 3 tygodnie, dokonał Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy St. Jeż. Przemówienie inauguracyjne wygłosili: przew WRN — Hetmańska, wicewojewoda Migoń oraz starosta powiatowy. (g)

Junakom w nagrodę

O junakach „SP" i ich pracy przy odbudowie kraju pisaliśmy niejednokrotnie. Już dzisiaj wiedzą u nas wszyscy, jak bardzo zasłużyją się oni Ojczyźnie.

Odgruzowanie miast, zaorywanie odłogów, regulacja rzek, elektryfikacja i radiofonizacja wsi, jest w dużej mierze ich zasługą.

Za pracę te zostali junacy wynagrodzeni ogólnie uznaniem społeczeństwa, a indywidualnie różnymi podarkami.

Junacy z powiatu gorzowskiego otrzymali: motocykl, sprzęt sportowy i świetlicowy.

Zasłużyli na to całkowicie.

Ochotnicza rezerwa MO

na straży bezpieczeństwa

Dzięki współpracy członków Ochotniczej Rezerwy MO z organami Milicji Obywatelskiej **udaremniono** w powiecie chodzieskim szereg przestępstw.

Wybryki, wywoływane przez pijaków, zmniejszyły się o 100 proc. Od dłuższego czasu nie notowano wypadków samochodowych. ORMO w roku minionym starało się również o zapewnienie bezpieczeństwa ośrodków maszynowych ZSCh. Spółdzielni, fabryk, magazynów i majątków państwowych oraz obiektów kolejowych.

Wreszcie ORMO udzieliło na terenie wiejskim poparcia samotnym i chorym oraz starcom w przejazdach do miast i w załatwianiu spraw w urzędach.

Chłopi z Morakowa żalą się

na pomiary ziemi

Plan pomiarów ziemi w gromadzie Morakowo, pow. Wągrowiec, powoduje słuszne żale i kłopoty mieszkańców — członków Stronnictwa Ludowego.

Najbardziej pokrzywdzonym no wym planem pomiarów czuje się Kijak — sekretarz Koła.

Ob. Kijak mówi — „dotąd miałem ziemię w dwóch kawałkach. Jeden górzysto - gliniasty, drugi równy. Obecnie przydzielono mi ziemię znajdującą się na najwyższych wzgórzach Morakowa w jednym kawałku. Z terenu górzystego i do tego gliniastego nie miałem nigdy dobrych plonów, a upra wa ziemi jest bardzo trudna. Do orki potrzebuję 2 — 3 koni. Najgorsze jest to, że zbiory nie pokrywają kosztów samej uprawy. Z takiego gospodarstwa ani Państwo, ani ja nie mam żadnej korzyści:

Inni chłopi żalą się, że ziemie ich podzielono znowu na kilka kawałków, leżących w różnych miejscach bez łąk i pastwisk.

Żale te są słuszne i uzasadnione. Na takich zagrodach, przeważnie 9 ha, trudno jest gospodarować. Czy podział taki jest konieczny? Czy nie byłoby innego wyjścia? Czy nie postąpiono przypadkiem w sto sunku do parcelantów w Morakowie zbyt złośliwie? (sz)

Ziemia Lubuska otrzyma samolot sanitarny

mogący lądować wszędzie

Na Ziemi Lubuskiej odczuwa się wielki brak lekarzy i wykwalifikowanego personelu sanitarnego. Natychmiastowa pomoc lekarza może w wielu wypadkach zadecydować o życiu i zdrowiu pacjenta. Jednakże poważne odległości gromad wiejskich od miast i brak środków lokomocji uniemożliwiają lekarzom niesienie pomocy.

Toteż z wielkim uznaniem przyjęli mieszkańcy Ziemi Lubuskiej, szczególnie wieśniacy, wiadomość o naprawdę wielkim i szlachetnym czynie Kongresowym Dyrekcji Okręgowej Ligi Lotniczej w Poznaniu, która rozpoczęła budowę samolotu sanitarnego.

Samolot ten, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia techniczne, **będzie mógł lądować na każdym terenie i docierać do każdej wsi.**

Oprócz pilota, lekarza i pielęgniarki, samolot będzie mógł zabierać jeszcze dwóch pacjentów. Lekarze zamierzają też w samolocie tym stosować najnowsze metody leczenia kokluszu u dzieci.

„Lotnicza pomoc lekarska" **będzie bezpłatna i korzystać z niej będą mogli wszyscy.**

Zdajemy sobie sprawę, że budowa samolotu jest bardzo droga. Liga Lotnicza w Poznaniu nie dysponuje jednak tak wielkimi sumami. Dlatego też instytucja ta zwraca się **z apelem do mieszkańców Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, którzy będą korzystali z samolotu sanitarnego o składanie ofiar na ten cel. (Wpłaty na konto PKO, Poznań, V—1390 Liga Lotnicza — na budowę samolotu sanitarnego).** „Czyn Kongresowy" Dyr. Okr. Ligi Lotniczej w Poznaniu jest na prawdę wielki i wspaniały. **(sz).**

Nad Wartą

(FK) Wieś parcelacyjna i majątek państwowy Tulce, zostały włączone do ogólnej sieci wysokiego napięcia. Symbolicznego włączenia dokonał starosta powiatowy — **Kaczmarek.** Inowacje te przyjęli robotnicy i parcelanci z wielkim zadowoleniem.

* * *

(FK) Ostatnio powstały w powiecie średzkim, dwie wsie samopomocowe: **Siroszki i Pławce.**

* * *

(ko) Z. Mówka z Wąglewa, odpowiadał przed sądem za zabranie koryta bydlęcego z posiadłości rolnika **Berka.** Za czyn ten Sąd Grodzki w Chodzieży, wymierzył mu **3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata oraz 2.000 zł grzywny.**

* * *

(ko) Nieletnia **K. Kramarczyk,** lat 14 z Sieradza, została oskarżona o kradzież garderoby damskiej i zegarka. Po zbadaniu sprawy sąd skazał ją na **umieszczenie w zakładzie poprawczym.**

* * *

(ch) W powiecie żnińskim, został spłacony podatek gruntowy i FOR niemal w 100 procentach. Komisja Powiatowa zwolniła od spłaty 506 mało- i średniorolnych rolników, z zapłacenia około **7 mil. złotych.** O taką też sumę zmniejszone zostały wyznaczone nakazy.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne, Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5.

Gdzie ślub łączy szczęśliwe pary

Kobieta — jedyny urzędnik stanu cywilnego

Na czele gdańskiego Urzędu Stanu Cywilnego stoi Anna Maykowska, pierwszy i jedyny w Polsce urzędnik stanu cywilnego, który udziela ślubów, wygłasza przemówienia do nowożeńców, słowem spełnia swe obowiązki (a nie są one lekkie, gdy się zważy, że dziennie p. Maykowska udziela od 15 — 20 ślubów) ku zadowoleniu ogółu.

Wchodzimy do gmachu urzędu. Wyczuwa się na każdym kroku rękę kobiecą, pieczołowitą i serdeczną. Biura nie tchną oschłością. Przy biurkach przeważają kobiety. Wszędzie dywany, chodniki; na stolikach w poczekalniach, na oknach doniczki z kwiatami lub flakony z ciętym kwieciem. Nie ma sztywnej, urzędowej atmosfery. Człowiek czuje się mniej onieśmielony, tym bardziej, że na każdym kroku spotyka się z rzadko spotykaną uprzejmością.

Ob. Maykowska przyjmuje nas w swoim gabinecie. Jak wszystkie biura: przytulny, jasny, radosny. Strój urzędowy Maykowskiej skromny. Czarna suknia, z upiętą na piersiach białą koroneczką. Przechodzimy do sali ślubów. Jest urządzona tak, jak tego wymaga wielki akt życiowy — pełno kwiecia. Na stole elektryczne kandelabry, dla nowożeńców pięknie rzeźbione fotele w stylu gdańskim.

Podziwiamy energię, spokój i wdzięk kobiecy p. Maykowskiej udzielającej ślubu.

Przemowa nie szablonowa, nacechowana powagą i serdecznością, która udziela się otoczeniu. Paragrafy, ustawy, przypomnienie różnych dekretów, obowiązków małżeńskich, sprawy wychowania dzieci, znaczenie ślubów cywilnych itd. powiedziane jest z tak ujmującym wyrazem twarzy i uprzejmością, że jesteśmy zbudowani. Nawet sprawdzenie tożsamości świadków i nowożeńców nie ma w sobie nic przykrego. Tak townie i nade wszystko szybko odbywa się ta ceremonia. Uśmiechy nowożeńców i zadowolone twarze świadków mówią więcej, niż należałoby przypuszczać.

Pytamy o szczegóły tej pracy, tak osobliwej dla kobiety.

Obecnie notujemy codziennie od 35 do 40 urodzeń. Przeważają dziewczynki. — Zgonów nieco mniej, ale codzienie od 8 do 20. Wiek przeważnie sędziwy. Wypadków zgonów wśród młodzieży jest obecnie nieco mniej, tak samo i wśród dzieci. Pomoc okazywana przez rząd w akcji zwalczania chorób społecznych i epidemii zaznacza się wyraźnie w naszych księgach.

— Zdołaliśmy wykonać wszystkie zaległości. Odtworzyć przedtem miniowo wpisy od roku 1924, w liczbie 18.500. Zabiegamy o uporządkowanie wszystkich spraw, jakie napływają i we wszystkim „jesteśmy na bieżąco". Nie mamy żadnych zaległości. Zabiegamy o dalsze urządzenia wewnętrzne biur, i wyposażenie sali ślubów.

A jak nowożeńcy odnoszą się do urzędnika stanu cywilnego — kobiety?

— Po całym Gdańsku i Wybrzeżu rozniosła się fama, że zawiązane małżeństwa są szczęśliwe. Udzieliłam już kilkanaście tysięcy ślubów. Żadne z małżeństw nie rozwiodło się dotychczas. Sama jestem szczęśliwą matką i kochającą żoną.

Nie dziwimy się już, że Urząd Stanu Cywilnego w Gdańsku ma w sobie wiele z miłej atmosfery rodzinnej. **A. S.**

Wieści z kraju

● Oddział Gdański Zw. Naucz. Polskiego zakończył spis dzieci wojew. gdańskiego nieobjętych nauką szkolną. Spis zawiera 1315 nazwisk. Znaczny odsetek stanowią dzieci niedorozwinięte fizycznie lub umysłowo, które będą kierowane do szkół specjalnych. Część dzieci nie uczęszcza do szkoły z powodu niewyremontowania na czas budynków szkolnych oraz z powodu braku nauczycieli. Stosunkowo niewiele jest wypadków wyraźnej złej woli ze strony rodziców lub opiekunów. (w)

● W powiecie biłgorajskim wybrano 88 nowych zarządów gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej, w tym nowozorganizowanych jest cztery. Do nowoobranych zarządów weszli chłopi mało- i średniorolni. (c)

● Powiatowy Związek Samorządowy w Kraśniku otrzymał w darze od głównego Zarządu P. C. K. szpital o czterech oddziałach: chirurgiczny, wewnętrzny, położniczy i ginekologiczny. Szpital obliczony jest na 50 łóżek, wartość jego wynosi przeszło 6 milionów złotych. Związek powiatowy na dalszą rozbudowę szpitala wyasygnował 10 milionów złotych. (w)

● Spółdzielnie mleczarskie w Lubelszczyźnie w ciągu 15 miesięcy zebrały przeszło 15.250.000 l mleka, podczas gdy plan gospodarczy na cały rok przewidywał uzyskanie 15.000.000 litrów. W 1946 r. spółdzielnie zebrały 3.000.000 l mleka. Plan gospodarczy 1949 roku zostanie zwiększony przeszło 3 razy i będzie obejmował 55 milionów litrów mleka. (h)

Radio

PONIEDZIAŁEK, 10 STYCZNIA

5.10 Sygn. czasu. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dzien. poran. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.20 Muz. 7.25 Lekcja języka rosyjskiego. 7.40 Muz. 8.00 Porad. gosp. dom. 8.10 Muz. 8.55 Szkolna gazetka dla klas starszych. 9.15 Inform. 9.30 Wszechnica Radiowa. 11.40 „Uczymy się śpiewać". aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiad. połudn. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Aud. dla wsi. 15.25 Inform. 15.30 Ewa Szelburg-Zarembina — mówi do dzieci. 15.45 Muz. popul. 16.00 Dzien. popołudn. 16.30 „Lud chiński walczy o wolność", pog. 16.50 „Oświata na Węgrzech". 17.00 Koncert. 17.50 „Biblioteka im. Lenina w Moskwie". 18.00 Walce. 18.20 Pieśni Hugo Wolfa. 18.35 „Dzieje jednego strajku". 19.00 Koncert popul. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dzien. wiecz. 21.00 Aud. pol. Wydaw. Muzyczne-go. 21.35 Montaż literacki. 22.00 „Na dobranoc". 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. tan.

Szybka radiofonizacja powiatu słupskiego

Radiowęzeł słupski, pracując od niedawna, może się poszczycić już dzisiaj pięknymi osiągnięciami w dziedzinie radiofonizowania wsi. I tak, np. gdy w styczniu r. ub. było tylko 10 zradiofonizowanych wsi, 10 tzw. „urządzeń zbiorowych" (aparaty radiowe z siecią głośników), 10 km linii przewodowej i 240 abonentów, to w grudniu stan ten przedstawiał się następująco: 39 zradiofonizowanych wsi, tyleż „urządzeń zbiorowych", 54 km linii przewodowej, oraz 928 abonentów. Dążeniem radiowęzła jest zradiofonizowanie wszystkich wsi powiatu, co nastąpi przyp. w pierwszej połowie przyszłego roku. (Chudz).

Noworoczne nagrody dla działaczy SL

Sekretariat Generalny SL postanowił przyznać szereg nagród dla 57 aktywnych działaczy Stronnictwa Ludowego, którzy w ostatnim okresie najbardziej przyczynili się do wzrostu czytelnictwa prasy ludowej na wsi. Noworoczną nagrodą był komplet książek dla każdego działacza, a mianowicie:

1. Władysław Kowalski: **„Dalekie i bliskie"** oraz **„W Grzmiącej"**, 2. Tadeusz Rek: **„Ruch Ludowy w Polsce"** 3 tomy, 3. Jan Bojer: **„Wielki głód"**, 4. **Kalendarz Ludowy na 1949**

Następujący działacze otrzymali wymienione wyżej podarki:

Woj. Białostockie: Ostrowski Edmund, pow. Suwałki; Radzinkiewicz Jan, Białystok; Szrednicki Janusz.

Woj. Bydgoskie: Frydrych Irena, naucz. w Dobrzejowicach; Gasek Albin, nauczyciel z Nowego Miasta; Klajbor Stanisław, Chojnice; Kulaga Helena, Wyrzysk; Maciejewski, Bydgoszcz; Wysocka Janina, Nowa Tuchola.

Woj. Gdańskie: Forycki Eugeniusz, Gdańsk; Mizgała Edward, Biskupice; Witkowski Leon, Gdańsk.

Woj. Katowice: Bielak Stanisław, Gliwice; Czesak Franciszek, naucz. w Zbrosławicach; Nietresta Wiktor, Katowice; Rojek, pow. Gliwice; Stanuch Władysław, Katowice.

Woj. Kieleckie: Czech Edward, pow. Jędrzejów; Kwapisz Jan, pow. Pińczów; Myśliwiec Ignacy z Sienna.

Woj. Krakowskie: Jarosz Józef, pow. Bochnia; Kowicki Karol z Krakowa; Pęcilo Jan z Krakowa.

Woj. Lubelskie: Dębek Polikarp, Lublin; Kukiełka Franc., pow. Biłgoraj; Podlawski Wincenty z Zygmuntowa; Wójtowicz Jan, Lublin.

Woj. Łódzkie: Buchner Feliks z Łodzi; Kulka Stefan, pow. Radomsko; Lorek Jan, Łódź; Walczak Stan., pow. Kutno.

Woj. Olsztyńskie: Koziełło Wacław, kier. Szkoły w Kwintach; Mizgała Edward, pow. Biskupice; Olszewska M., pow. Giżycko; Wojciechowski Stan., pow. Ostruda.

Woj. Poznańskie: Cygańczyk Ignacy, pow. Oborniki; Pałka J. i Urban Jan z Poznania.

Woj. Rzeszowskie: Bojko Jan, pow. Dębica; Dumaniewski Jan, pow. Dębica; Gliwa Zofia, Rzeszów; Mac Ludwik, kier. szkoły w Rostku; Najda Kazimierz, Rzeszów; Pacak Piotr, pow. Nisko; Ruda Wojciech, pow. Dębica.

Woj. Szczecińskie: Kubek Marian ze Sławna; Romanowski Józef, pow. Bytów; Załuzkowski, pow. Drawsko; Złotopolski Kazimierz, Szczecin.

Woj. Warszawskie: Szewczyk Jan, pow. Grójec; Wiśniewski Wacław, Warszawa.

Woj. Wrocławskie: Pożuczek Mieczysław, pow. Bystrzyca; Szumilak Czesław, pow. Kłodzko.

Warszawa — miasto: Bożek Jan, Ciamaga Lucjan, Makiełło Leonard, Piątkowski Bronisław.

Otrzymali nagrody pieniężne:

Woj. Białostockie: J. Szrednicki; **woj. Bydgoskie:** J. Dudek; **woj. Katowickie:** W. Nietresta; **woj. Krakowskie:** K. Kowicki; **woj. Lubelskie:** J. Ziemski; **woj. Olsztyńskie:** S. Cięźki; **woj. Poznańskie:** B. Knopik i J. Pałka; **woj. Szczecińskie:** S. Siadkowski; **woj. Warszawskie:** J. Boniuk i L. Seredyński; **woj. Wrocławskie:** M. Zambrzuski.

Ponadto nagrody pieniężne otrzymały następujące Zarządy Powiatowe SL: **Brodnica, Bydgoszcz, Jawor, Kościerzyna, Radom, Słupsk.**

Pochwała pracowników drogowych

(Od naszego wysłannika)

By zdobyć nieco materiału prasowego z „pierwszej ręki", udałem się samochodem 29 grudnia roku ubiegłego w teren Rzeszowskiego. Chodziło mi o odwiedzenie wsi **Zimna Woda i Łysa Góra**, powiatu krośnieńskiego, gdzie byłem rok temu wtedy, gdy wsie te nie były jeszcze wsiami. Bo domy już wprawdzie były pod dachem, budowała je Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska". Ale same domy nie stanowią jeszcze wsi — muszą być jeszcze ludzie, a wraz z nimi inwentarz żywy i martwy itd. Otóż Zimna Woda (ze względu na pogodę z dojazdu do Łysej Góry zrezygnowaliśmy), w ciągu tego roku uległa dużym zmianom. Nie tylko dlatego, że wszystkie domy są od dawna zamieszkałe. I nie dlatego, że każdy chłop ma już większy lub mniejszy inwentarz żywy (konie, często po dwie krowy, świnie itp.) i że przy większości budynków widzimy już sad, dwóch gospodarzy nawet duże sady założyło.

Z rozmów z ludnością wynika, że wieś, jak i cały kraj, przeszedł poważną ewolucję: od zasypywania nocą, wykopanych dniem przez pracowników SBW dołów pod fundamenty mających powstać budynków, jako że szeptana propaganda tak nakazywała robić, do brania czynnego udziału w życiu gospodarczym kraju.

Jechaliśmy do Zimnej Wody w dzień wietrzny. Poprzedniego dnia upadł suchy śnieg. W wielu miejscach zawiało drogę. Wskutek tego jakakolwiek komunikacja była by niemożliwa, gdyby nie wysiłek pracowników drogowych. W odległości kilku kilometrów od Rzeszowa po raz pierwszy spotkałem bardzo prosty, ale skuteczny pług do zgarniania śniegu, ciągniony przez konie. Gdzie były zaspy mniejsze — pracowano ręcznie, łopatami. A każde wzniesienie (takich wzniesień szosy Ziemi Rzeszowskiej mają sporo), posypane było piaskiem, by ruch samochodowy zabezpieczyć przed wypadkami.

Serce w nas rosło, gdyśmy widzieli, jak pracownicy drogowi spełniali swój obowiązek. Należy im się za to pochwała, zwłaszcza, że na pracę tych ludzi zwraca się stosunkowo mało uwagi. **I. Mis.**

CENNE WYKOPALISKA BISKUPIŃSKIE

Prace wykopaliskowe, przeprowadzane na terenie starosłowiańskiej osady bagiennej w Biskupinie doprowadziły do odkrycia szeregu dalszych cennych zabytków.

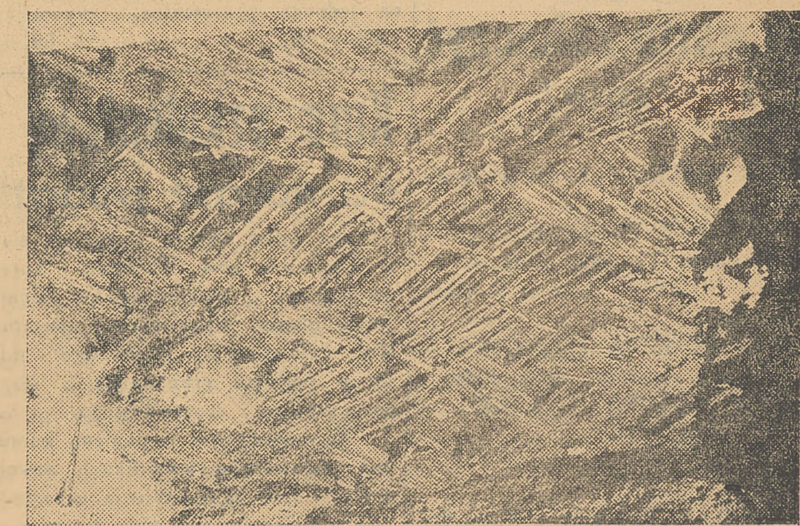
W części południowo - zachodniej półwyspu znaleziono wiele ciekawych pod względem naukowym zabytków, pozwalających wyróżnić dwie fazy osadnicze z okresu wczesno - dziejowego. **W domach młodszych**, w czasie w których zachowały się paleniska, odkryto oprócz różnych przedmiotów z rogu, kości, kamienia i metalu także toczoną i obtaczaną ceramikę. **W domach starszych** znaleziono ręcznie lepione naczynia. Ściana domu starszego składała się z kilku kołków, wyplatanych chrustem i obrzuconych gliną.

Wśród zabytków na specjalną uwagę zasługują: fragment gliniane go naczynia rurkowatego, stanowią cy część narzędzia, służącego do odlewania lub przetapiania metalu, ułamki naczyń glinianych, używanych do prażenia zboża, zwęglony **orczyk oraz kolczyk cynkowy.**

Na południe od tych domów natrafiono na część wału poprzecznego, zamykającego dostęp do półwyspu od strony lądu. Wał ten, zbudowany z grubych konarów sosnowych i łupanych dębowych o konstrukcji tzw. „rusztowej", łączy się w dalszym odcinku wschodnim z wałem, biegnącym u podnóża zniszczonego wału, który otaczał gród z wczesnej epoki żelaznej. Przed wałem biegnie ostrokół oraz zasiek z dębowych kołów i kołków.

Równie cenne wyniki zanotowała ekspedycja w czasie badań nad warstwą łużycką oddzielona od warstwy wczesno - historycznej warstwą piasku jeziornego. **W warstwie łużyckiej** napotkano na dwa rzędy mocnych okrągłych słupów, ustawionych przy zewnętrznym skraju ulicy dojazdowej. Obok tych słupów od strony wody istnieje bruk kamienny, stanowiący zabezpieczenie przed podmywaniem.

Archeolodzy w tej części znaleziska stwierdzili istnienie pomostu nadwodnego, złożonego z szerokich bierwion dębowych, spoczywających na zaczopowanych górą pionowych słupkach. Po obu bokach tego pomostu, jak i pod nim znaleziono kawałki naczyń glinianych, kilka całych naczyń, kości zwierząt, trzy wiosła, kilka przedmiotów z bronzu, trzy groćiki rogowe do strzał, część buławy kamiennej, dwa ułamki kamiennych toporków łużyckich oraz kilkanaście skrobaczy z żeber zwierzęcych.



Widok ogólny wykopalisk biskupińskich

Między innymi odkryto pierwszy w Biskupinie róg tura. Dużą rewelacją jest odkrycie trzech czaszek **ludzkich**, oraz kilkudziesięciu porozrzucanych kości ludzkich, z których kilka nosi nacięcia. Odkrycie to wskazuje, że o pomost ten, leżący w odległości kilkunastu kroków od bramy, toczyła się walka.

Ogółem ekspedycja Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich odkopała w ciągu ubiegłych 7 miesięcy w Biskupinie 1.760 m kw.

Biskupin zwiedziło w ciągu 6-ciu miesięcy ub. roku ok. 11 tys. osób, w tym kilka wycieczek z zagranicy. Biskupin zwiedziła wycieczka uczestników wrocławskiego zjazdu intelektualistów, grupa lekarzy amerykańskich oraz literaci i dziennikarze z Czechosłowacji, Szwajcarii i Francji. Przybyli tu także: wybitny archeolog i historyk radziecki prof. Tretiakow, prehistoryk francuski z Paryża, dr Mauduit.